



Przedsiębiorstwo Nasienne Panów Piotra i Zdzisława Krzyżańskich powstało w 1996 roku na bazie istniejącego oddziału Centrali Nasiennej Świebodzin przy ul. Podgórznej w Karpicku. Początkowo spółka zatrudniała cztery osoby, by po pięciu latach zwiększyć tą liczbę do sześciu. Są to pracownicy magazynowi i kierowcy, a nad wszystkim oczywiście czuwają Panowie Piotr i Zdzisław. W latach 90-tych działalność przedsiębiorstwa ograniczała się wyłącznie do handlu nasionami rolniczymi, roczna sprzedaż wynosiła ok. 600 ton. Początki wcale nie były łatwe. Bazowano wówczas na istniejącym budynku magazynowym przystosowanym na potrzeby firmy oraz dwóch samochodach: ciężarowym i dostawczym, a także wózku widłowym. Po pięciu latach zakupiono kolejny samochód ciężarowy i podjęto decyzję o poszerzeniu asortymentu o nawozy, paszę dla zwierząt oraz węgiel. Rok 2004 był dla spółki rokiem inwestycji. Przebudowano budynek socjalno-biurowy oraz postawiono nowy magazyn. Przybyły też kolejne pojazdy, czyli wózek widłowy i samochód dostawczy. Celem sprawniejszej obsługi właściciele podjęli decyzję o zakupie automatycznej linii zaprawiająco-pakującej do zbóż. Wybudowali też oddzielny magazyn. Roczna sprzedaż w tym czasie uległa podwojeniu. W dalszych latach systematycznie unowocześniano park maszynowy – zakupiono kolejne samochody dostawcze i ciężarowe, ładowarkę teleskopową, wymieniono wagę samochodową na elektroniczną 50-tonową, a w ubiegłym roku powstała linia do zaprawiania nasion rolniczych w opakowania BIG Bag. Trwa również budowa kolejnego magazynu. Obecnie roczna sprzedaż nasion rolniczych wynosi 2000 ton. Wskaźnikiem jakości sprzedawanych towarów jest też otrzymany w 2011 roku certyfikat PRIMUS NOMINATUS za dbałość o wysoką jakość skupowanego i sprzedawanego materiału siewnego zbóż jarych i ozimych, pasz, nasion poplonowych oraz wieloskładnikowych mieszanek nawozowych. Oferta Przedsiębiorstwa skierowana jest przede wszystkim do rolników indywidualnych oraz rolniczych firm handlowych. Sprzedawany przez spółkę materiał siewny wytwarzany jest od podstaw bazując na własnej kontratacji plantacji nasiennych. Materiał na ich założenie pochodzi ze Stacji Hodowli Roślin, następnie firma prowadzi nadzór nad jego zbiorem, czyszczeniem i pobraniem próbek aż do momentu uzyskania specjalnego świadectwa wydanego przez Stację Oceny Nasion uprawniającego do handlu materiałem siewnym.



Chciałbym bardzo podziękować burmistrzowi za to zaszczytne wyróżnienie. To mała firma rodzinna, typowo rolnicza, więc potrzebujemy spore zaplecze magazynowe. Dobrze jest pracować w takiej firmie rolniczej, która jest prężna w tej i ościennych gminach. Myślę, że taka firma jest potrzebna, rolnicy kupują dużo towarów, my im to zapewniamy.



Uczniowski Miejski Klub Sportowy „ZRYW” w Wolsztynie Założycielem sekcji kajakowej w Wolsztynie był Boleśław Malkiewicz, nauczyciel WF w Szkole Metalowej w Wolsztynie, który w latach pięćdziesiątych założył Szkolne Koło Sportowe ZRYW z sekcją kajaków turystycznych, a później wyczynowych. Sekcja mieściła się nad Jeziorem Wolsztyńskim przy ul. Rzecznej. W latach 1958-60 zawodnicy zaczęli odnosić pierwsze sukcesy w kajakarstwie wyczynowym, najpierw na poziomie Wielkopolski, a wkrótce - Polski. Z tych lat należy wspomnieć osoby blisko związane z wolsztyńskimi kajakami, takie jak: Władysław Ratajczak – najpierw zawodnik, a później szkoleniowiec, Julian Zwołński, Leon Świątalski czy Marian Frasz. Po śmierci Boleśława Malkiewicza w 1966 roku, pieczę nad sekcją przejął Henryk Konieczek. Zawodnicy odnoszą kolejne sukcesy w województwie i Polsce. W roku w 1973 kierownictwo sekcji przejął Jerzy Bujakiewicz. Należy również wspomnieć Kazimierza Nowaka, który przez szereg lat pomagał sekcji kajakowej. Obok Władysława Ratajczaka młodymi kajakarzami zajmował się wtedy również Stanisław Weiss. Po nich obowiązki trenerskie przejęli Danuta i Tomasz Głazewscy, a pomagali im Mariusz Kubaczki i Mariusz Janik. Przełom lat 70-tych i 80-tych obfituje w sukcesy naszych młodych kajakarzy. Wyróżnić tu trzeba Stanisława Gorzelniaka, który na Mistrzostwach Europy Juniorów we Francji zdobył brązowy medal oraz Katarzynę Weiss, uczestniczkę Igrzysk Olimpijskich w Seulu w 1988 r., Mistrzostw Świata w 1989, Pucharu Świata na Kubie w 1986 oraz wielokrotną medalistkę Mistrzostw Polski. W tym czasie kajakarzom pomagał Witold Zyguła - ówczesny dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu w Wolsztynie. Ostatnim trenerem ówczesnych kajakarzy był Marek Szymankiewicz. Jego zawodnicy zdobywali medale na Spartakiadzie Młodzieży i Mistrzostwach Polski, a w sposób szczególny należy podkreślić sukcesy Tomasza Lorenca – uczestnika mistrzostw świata oraz srebrnego i brązowego medalistę tych mistrzostw w Japonii w 1994 roku.

Od 1996 miała miejsce dziesięcioletnia przerwa w działalności klubu, jednak dzięki inicjatywie dawnych zawodników, 31 lipca 2006 roku nastąpiła reaktywacja sekcji kajakowej kajakarstwa klasycznego Uczniowskiego Miejskiego Klubu Sportowego „ZRYW” Wolsztyn, z siedzibą na przystani w parku miejskim w Wolsztynie. Szybko odnowiono stare już obiekty oraz ich najbliższe otoczenie. Dzięki wykonaniu przez samorząd gminny przyłączy: wodnego i kanalizacji sanitarnej, możliwa była systematyczna, wykonywana sposobem gospodarczym, adaptacja pomieszczeń hangaru na szatnie dziewcząt i chłopców. Plany są jednak ambitniejsze – w lutym tego roku w Ministerstwie Sportu złożony został wniosek o 50% dofinansowanie przebudowy przystani wraz z pomostem, wycienianej na ponad 400 tys. zł, ze znaczącym udziałem finansowym Gminy Wolsztyn.

Mamy więc nadzieję, że ten i tak już pięknie odnowiony fragment nabrzeża jeziora Wolsztyńskiego zyska jeszcze ładniejsze i bardziej funkcjonalne oblicze. Pierwszym trenerem po reaktywacji został ponownie Tomasz Głazewski. Pierwszy medal rangi Mistrzostw Polski w 2008 roku zdobyła osada K2 na 3000m, a rok później czwórka junierek młodszych - brązowy medal na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Kolejne lata działalności ZRYWU przyniosły aż cztery medale rangi mistrzowskiej w latach 2010-2011. W roku 2012 klub zaangażował nowego instruktora Piotra Kubaczka, a jego podopieczny Oskar Piechocki zdobył - pierwszy raz po reaktywacji klubu - tytuł Mistrza Polski w kajakarstwie klasycznym. Sukcesem roku 2013 był brązowy medal Mistrzostw Polski dziewczęcej czwórki kajakowej.



Zakład Handlowo-Usługowo-Produkcyjny „WALIGÓRA” Początki firmy datują się na 1978 rok kiedy to mieszkaniec Wolsztyna – Bronisław Waligóra podjął decyzję o jej założeniu w sąsiedztwie swojego budynku mieszkalnego przy ul. Cichej 2. Przełom lat 70-tych i 80-tych nie ułatwiał rzemieślnikom zadania – musieli przebić się przez cały szereg biurokratycznych barier, a wszelkie materiały do produkcji i świadczenia usług były z trudem „zdobywane”. Dziś Pan Bronisław ma wsparcie ze strony swoich dorosłych już dzieci – córki Lidii i syna Dawida i dzięki temu firma jeszcze bardziej nabrała charakteru firmy rodzinnej. Ostoją zakładu są też pracownicy związani z nim od wielu lat, jeden z nich pracuje tu już od ponad 30 lat. Od początku działalności po dzień dzisiejszy zakład zajmuje się produkcją oraz regeneracją podzespołów maszyn budowlanych, rolniczych, transportowych, a także naprawą pomp wodnych i próżniowych. W późniejszym czasie do tego doszedł jeszcze handel, głównie częściami do ciągników rolniczych oraz artykułami przemysłowymi. Pod koniec lat 90-tych rodzina Waligórów podjęła decyzję o kolejnym poszerzeniu oferty o profesjonalną regenerację hydrauliki siłowej, tj. siłowników, pomp hydraulicznych, rozdzielaczy, a także silników hydraulicznych. W firmie projektuje się oraz tworzy także instalacje hydrauliki siłowej zarówno do prostych, jak i skomplikowanych urządzeń w liniach produkcyjnych. Takie urządzenia i maszyny można obejrzeć m.in. w lokalnych firmach: Nor-Dan, Gorgiel i Limax. Również pod koniec lat 90-tych Pan Bronisław kupił teren inwestycyjny w Komorowie k/ Wolsztyna z przeznaczeniem pod budowę drugiego zakładu. Efektem niełatwej i długiej pracy oraz z pewnością włożonego w to serca jest nowopowstały obiekt firmowy. W 2011 roku właśnie do miejscowości Komorowo przeniesiony został dotychczasowy sklep zaskadowy z ulicy Cichej. Po raz kolejny też poszerzona została oferta, tym razem o zakuwanie węży hydraulicznych, klimatyzacyjnych i tym podobnych. Niekończące się inwestycje, głównie w specjalistyczne markowe maszyny oraz urozmaicanie asortymentu oferowanego na powierzchni handlowej, a także ponad 50 lat doświadczenia w branży, gwarantuje wysoką jakość wyrobów oferowanych przez Zakład „Waligóra”. Właśnie ze względu na tą jakość i precyzję z usług wolsztyńskiego rzemieślnika korzysta lwia część największych zakładów produkcyjnych z terenu powiatu wolsztyńskiego i nie tylko. Wśród nich należy wymienić choćby: Dębowa Polska s.j., SZYNAKA MEBLE Sp. z o.o., Limax Kompost Sp. z o.o., NorDan sp. z o.o., GROWAG Grodzisk Wlkp., ZRK Poznań, XELLA POWODOWO, Robinex, NEXBAU, Z.P.M.I. GORGIEL oraz wiele innych znanych i dobrze prosperujących dużych przedsiębiorstw, często pracujących w systemie nieprzerwanej produkcji oraz domagających się wyrobów o najwyższej jakości. I Firma „Waligóra” spełnia te wymagania już od 36 lat.



Jesteśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni tą nagrodą. To pierwszy raz w historii naszej firmy. W tym momencie chciałbym bardzo serdecznie podziękować naszym pracownikom, sąsiadom, naszej rodzinie, a także urzędnikom i samorządowcom, dzięki którym mogliśmy rozwijać naszą firmę. Dziękuję.



Mecenas kultury To coroczne wyróżnienie przyznawane jest przez kapitułę dyrektorów jednostek kultury działających na terenie miasta i gminy Wolsztyn. Nagroda jest uhonorowaniem dla osób lub instytucji wspierających miejscową kulturę. W skład kapituły wchodzi: Zofia Chwalisz, (Muzeum Regionalne), Arleta Prządka (Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn), Jarosław Świrszcz (Wolsztyński Dom Kultury). W tym roku postanowiono nadać honorowy tytuł Annie i Rafałowi Becela („Intermarche”).



Senator RP Jan Filip Libicki To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę tu być obecny na kolejnej edycji Nagród. Chcę powiedzieć, że Wolsztyn jest takim klasycznym przykładem na to, że dzisiaj przechodzi się do innego etapu życia samorządowego, ponieważ ono nie składa się już tylko z sukcesów firm lokalnych, ale także z poczucia pewnej wspólnoty i przeżywania rzeczywistości, w której się znajduje. Przyglądałem się dokładnie wszystkim laureatom, wsłuchiwałem się w ich dokonania i widzę, że dzisiaj właśnie jest nacisk na tworzenie tej wspólnoty jednej zwartej społeczności. To chwalne i dobrze świadczy o gospodarzach tej uroczystości. Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratuluję i życzę, abyśmy się tu wszyscy spotkali za rok.